

Sygn. akt III K 39/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Beata Brysiewicz

Ławnicy: Zofia Czyżak

Mirosław Zwada

Protokolant: Justyna Szmurło

przy udziale Prokuratora: Marka Maliszewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2013 roku:

s p r a w y:

J. S. – s. J. i M. zd. S., ur. (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 20 grudnia 2012 roku w B. w sklepie spożywczym przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał rozboju na osobie właściciela sklepu M. B. sposobem, że posługując się środkiem obezwładniającym w postaci gazu pieprzowego oraz używając przemocy poprzez uderzanie rękami po twarzy i całym ciele doprowadził go do stanu bezbronności po czym zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 150 zł, czym działał na szkodę w wymienionego,

tj. o czyn art. 280§2kk,

II. w dniu 20 grudnia 2012 roku w B. w sklepie spożywczym przy ul. (...) poprzez uderzanie M. B. metalową pałką po rękach i głowie spowodował u niego stłuczenia tkanek miękkich powłok owłosionych głowy i twarzy w postaci podbiegnięci krwawych, obrzęków i otarć naskórka i inne, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 157§2kk

I. Oskarżonego **J. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

- za czyn opisany w pkt. I na mocy art. 280§2kk skazuje go, a na mocy art. 280§2kk w zw. z art. 33§2kk przy zastosowaniu art. 60§1i §2pkt.1kk, art. 60§6pkt.2kk wymierza mu **karę 2(dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 170 (stu siedemdziesięciu) stawek dziennych przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 20(dwudziestu) zł,**

- za czyn opisany w pkt. II na mocy art. 157§2kk skazuje go na **karę 6(sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

II. Na mocy art. 85kk, art. 86§1kk wymierza oskarżonemu **karę łączną 2(dwóch) lat pozbawienia wolności.**

III. Na mocy art.69§1i2kk, art. 70§2kk, art.73§2kk, art.72§1pkt5kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona oskarżonemu na okres próby wynoszący 5(pięć) lat i oddaje go w okresie próby pod dozór kuratora, oraz zobowiązuje do powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

IV. Na mocy art. 63§1kk na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 20 grudnia 2012 roku do dnia 12 marca 2013 roku przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważnym dwóm stawkom dziennym orzeczonej kary grzywny.

V. Na mocy art. 46§1kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. B.kwoty 1000(jeden tysiąc) zł oraz do częściowego zadosyćuczynienia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. B.kwoty 1500(jeden tysiąc pięćset) zł w terminie 30(trzydziestu) dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

VI. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 980zł tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami procesu.

Sędzia: Beata Brysiewicz

Ławnicy: Zofia Czyżak

Mirosław Zwada

III K 39/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 2012 r. J. S.spotkał się i pokłócił ze swoją dziewczyną, po czym wybrał się do sklepu i kupił butelkę wódki, którą samotnie wypił w okolicy ul. (...)w B..

Po wypiciu alkoholu, około godziny 21.00, J. S.poszedł do sklepu spożywczego znajdującego się w B.przy ul. (...). W sklepie tym przebywał tamtego wieczora jedynie jego właściciel M. B.. Po wejściu do sklepu J. S.się bezpośrednio do lady, przy której stał właściciel. Po zbliżeniu się na odpowiednią odległość wyciągnął z kieszeni gaz pieprzowy i zaczął pryskać nim w twarz sprzedawcy. M. B.początkowo starał się uspokoić napastnika słownie, J. S.jednak nie reagował i dalej używał gazu przeciwko właścicielowi sklepu, a także uderzał go rękami po głowie i całym ciele. M. B.broniąc się przed atakiem zdołał złapać J. S.za głowę i zaczął wyprowadzać go ze sklepu. Napastnik zdołał jednak wyciągnąć z kasy trzy banknoty o nominale 50 zł, a w trakcie wyprowadzania ze sklepu udało mu się wyrwać i uciec w kierunku ul. (...). M. B.podjął za nim krótki pościg, po chwili jednak zrezygnował i wrócił do sklepu, gdzie zajął się układaniem rozrzuconych w trakcie zdarzenia produktów.

Po około minucie od powrotu pokrzywdzonego do budynku J. S.ponownie wszedł do sklepu. M. B.zajęty był w tym czasie porządkowaniem wnętrza sklepu, zauważył jednak powrót napastnika. J. S.podszedł do sprzedawcy, wyciągnął metalową pałkę i zaczął nią uderzać M. B.w głowę i ręce. M. B.przez cały czas starał zasłaniać się przed ciosami i uspokoić agresywnego mężczyznę, a jednocześnie zminimalizować straty w sklepie. Po pewnym czasie M. B.uzyskał przewagę i udało mu się obezwładnić J. S., przyciskając ciało i głowę w/w do lodówki. W tym samym czasie w pobliżu sklepu pojawił się W. B., który zauważył, że M. B.szarpie się z kimś wewnątrz sklepu. Mężczyzna zapytał pokrzywdzonego czy potrzebuje on pomocy i czy wzywać Policję. Po uzyskaniu potwierdzającej odpowiedzi W. B.wyszedł ze sklepu, zablokował drzwi i zadzwonił na Policję. Po pewnym czasie nadeszły dwie kolejne osoby, które pomogły W. B.blokować drzwi. Wszystkie osoby starały się również uspokoić J. S..

Po niedługim czasie na miejsce zdarzenia przybył patrol Policji. Po wejściu funkcjonariuszy do sklepu J. S.się szarpać i zaniechał prób wyrwania się M. B.. Funkcjonariusze obezwładnili go i zatrzymali.

W wyniku zdarzenia M. B. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia tkanek miękkich powłok owłosionych głowy i twarzy w postaci podbiegnięć krwawych, obrzęków i otarć naskórka oraz podbiegnięć dwupasmowych w okolicy międzyopatkowej i na kończynie górnej lewej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: wyjaśnienia oskarżonego J. S. (k. 29-30, k. 44-45, 47-47v, 169v-170), zeznania świadków: M. B. (k. 20-21v, 76v, 170v-171v), B. G. (1) (k. 38v, 171v), W. B. (k. 171v-172), I. O. (k. 172), protokół zatrzymania osoby (k. 2), protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 3), protokół oględzin osoby (k. 4-5), protokół oględzin miejsca zdarzenia (k. 9-14), notatkę urzędową (k. 16), opinię z badań sądowo-lekarskich (k. 26), protokół oględzin zapisu nagrania z rejestratora (97-98).

Oskarżony J. S. przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia był pijany, nie miał pieniędzy na rachunki i na jedzenie i w związku z tym wpadła na pomysł zabrania pieniędzy z przypadkowego sklepu (k. 29-30). W trakcie kolejnego przesłuchania podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia. Wskazał, że wydaje mu się, iż ze sklepu zabrał jedynie 100 zł, przy czym podkreślił, iż nie jest co do tego całkowicie przekonany (k. 44-45).

W trakcie kolejnego przesłuchania oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, które miało miejsce w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania wobec w/w tymczasowego aresztowania J. S. ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że użył przeciwko właścicielowi sklepu zarówno gazu, jak i pałki. Podkreślił, że przyczyną jego zachowania był spożyty alkohol (k. 47-47v).

Oskarżony J. S. przesłuchany w toku postępowania jurysdykcyjnego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że gaz kupił jakiś czas przed zdarzeniem w celu samoobrony, wskazał również, iż zapisał się na terapię w celu leczenia uzależnienia od alkoholu (k. 169v). Podczas wszystkich przesłuchań oskarżony wyrażał żal i skruchę, a w trakcie rozprawy wielokrotnie przepraszał pokrzywdzonego i zwracał się do niego o przebaczenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób nie budzący najmniejszych nawet wątpliwości, iż J. S. był sprawcą czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż stan faktyczny ustalony na podstawie zgromadzonych w trakcie postępowania karnego dowodów- zarówno osobowych, jak i uzyskanych w wyniku czynności procesowych innych niż przesłuchanie oskarżonego i świadków, był w zasadzie bezsporny. Wszystkie zebrane w sprawie dowody są względem siebie spójne, korelują ze sobą i brak jest w nich wzajemnych sprzeczności. Szczególne znaczenie ma przy tym fakt, iż dotyczy to przede wszystkim dwóch kluczowych dowodów uzyskanych w sprawie, a więc wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego.

Przechodząc do oceny wyjaśnień oskarżonego J. S. wskazać należy, iż Sąd uznał, że zasługują one na przyznanie im przymiotu wiarygodności. Wyjaśnienia te charakteryzują się nie tylko wewnętrzną spójnością, ale korelują również z wszystkimi pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. Oskarżony od chwili jego zatrzymania i pierwszego przesłuchania w toku śledztwa konsekwentnie przyznawał się do popełniania zarzucanych mu czynów (wyjaśnienia oskarżonego z k. 29-30, 44-45, 47-47v, 169v-170). W sposób kompleksowy wytłumaczył w jakich okolicznościach podjął decyzję dotyczącą realizacji czynu zabronionego oraz opisał jak przebiegało samo zdarzenie. W sposób zbieżny z innymi dowodami przedstawił sekwencję użycia przeciwko pokrzywdzonemu posiadanych środków w postaci gazu i pałki. Nie ukrywał bowiem, że użył przeciwko pokrzywdzonemu zarówno gazu (podczas pierwszego pobytu w sklepie), jak i pałki (po powrocie na miejsce zdarzenia), nie ukrywał również, iż jego zamiarem było obezwładnienie pokrzywdzonego w celu zabrania znajdujących się w sklepie pieniędzy.

Sąd zwrócił uwagę, iż w wyjaśnieniach oskarżonego dotyczących przebiegu zdarzenia brak było pewnych drobnych szczegółów dotyczących okoliczności zajścia, bądź występowały w nich drobne rozbieżności w stosunku do stanu faktycznego wynikającego z innych dowodów (m.in. oskarżony wskazał, że z kasy zabrał jedynie 100 zł- przy czym podkreślił, iż może się mylić). Jednak wydaje się to naturalne w świetle wyjaśnień oskarżonego, w których podkreślał

on, że w trakcie popełnienia czynu był pijany. Wyjaśnienia te potwierdziło również w pełni badanie stanu trzeźwości oskarżonego przeprowadzone przez przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji (k. 3). Wynika z niego w sposób nie budzący najmniejszych nawet wątpliwości, iż w chwili zatrzymania, bezpośrednio po zdarzeniu, oskarżony miał 0,53 mg alkoholu w jednym dm³ wydychanego powietrza, a więc znajdował się w stanie nietrzeźwości. Również z zeznań świadka B. G. (1) wynika, iż od oskarżonego czuć było alkohol (k. 171v).

Z uwagi na powyższe, przy dodatkowym uwzględnieniu dynamicznego przebiegu zdarzenia, oczywistym jest, że pewne szczegóły zdarzenia mogły nie zostać utrwalone w pamięci oskarżonego. Niemniej jednak przedstawił on przebieg zdarzenia w sposób pełny, nie zatajając istotnych jego okoliczności związanych w szczególności z użyciem gazu i pałki w stosunku do pokrzywdzonego oraz zaborem należących do niego pieniędzy.

Powyższe wyjaśnienia oskarżonego znalazły pełne potwierdzenie w zeznaniach samego M. B.. Pokrzywdzony w sposób szczegółowy opisał rodzaj użytych przez oskarżonego środków oraz przebieg samego zdarzenia- ze szczególnym uwzględnieniem umiejscowienia ciosów zadawanych przez oskarżonego. M. B. wskazał bowiem, że oskarżony uderzał go pałką w głowę i w rękę (k. 170v). Zeznania M. B. odnośnie wszystkich wymienionych wyżej okoliczności znajdują pełne potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego (który przyznał, że używał przeciwko pokrzywdzonemu pałki, nie wskazał jednak w jakie części ciała wymierzał ciosy), a przede wszystkim w treści opinii z badań sądowo – lekarskich dotyczącej pokrzywdzonego (k. 26). Biegły wskazał w niej, iż M. B. doznał stłuczenia tkanek miękkich powłok owłosionych głowy i twarzy w postaci podbiegnięć krwawych, obrzęków i otarć naskórka. Biegły stwierdził również dwupasmowe podbiegnięcia w okolicy międzyłopatkowej oraz na kończynie górnej lewej. Powyższa opinia jest pełna, jasna i nie zawiera wewnętrznych sprzeczności. Została sporządzona przez biegłego dysponującego szeroką wiedzą specjalistyczną i znacznym doświadczeniem, a jej treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu. Przytoczona opinia potwierdza natomiast, iż ciosy wymierzone były pokrzywdzonemu właśnie w głowę i rękę.

M. B. w sposób szczegółowy opisał również zniszczenia towaru, które nastąpiły w wyniku zdarzenia. Wskazał, iż oskarżony atakując go i starając się odwrócić jego uwagę zrzucił z półek produkty. Zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie potwierdzone zostały w pełni w wyniku czynności procesowej oględzin miejsca zdarzenia (k. 9-14). W jej trakcie utrwalono zniszczenia dokonane na miejscu zdarzenia przez oskarżonego. W toku tej czynności zabezpieczono również narzędzia, którymi posługiwał się oskarżony tj. gaz pieprzowy oraz metalową pałkę.

W zeznaniach złożonych przez świadka na różnych etapach postępowania pojawiły się co prawda nieznaczne rozbieżności, dotyczące przede wszystkim chwili, w której oskarżony dokonał zaboru pieniędzy. W trakcie postępowania przygotowawczego M. B. wskazywał bowiem, iż banknoty zostały zabrane przez J. S. podczas pierwszego pobytu w sklepie (k. 20-21v), natomiast w trakcie rozprawy świadek wskazał, iż napastnik zabrał pieniądze już po powrocie do budynku (k. 170v). Tego rodzaju rozbieżność w zeznaniach pokrzywdzonego nie powoduje jednak w żadnym wypadku umniejszenia wiarygodności całych jego zeznań. Należy pamiętać, iż zdarzenie w którym uczestniczył pokrzywdzony miało niezwykle dynamiczny przebieg, natomiast M. B. został zaskoczony zaatakowany gazem pieprzowym. Rozpylenie tego środka w pobliżu twarzy pokrzywdzonego niewątpliwie spowodowało pewne ograniczenie w rozpoznawaniu otoczenia za pomocą zmysłu wzroku. Przede wszystkim jednak pokrzywdzony w trakcie przesłuchania bezpośrednio po zdarzeniu wskazał, że pieniądze zostały zabrane przez oskarżonego w trakcie pierwszego pobytu w sklepie. Niewątpliwie zeznania M. B. złożone następnego ranka po zdarzeniu charakteryzowały się większą szczegółowością, niż zeznania złożone przez niego przed Sądem. Wynika to oczywiście z faktu, iż w tamtym okresie pokrzywdzony lepiej pamiętał szczegóły zdarzenia, które nie zaczęły jeszcze zacierać się w jego pamięci, co sam zresztą podkreślił w trakcie rozprawy.

Nie budzi również jakichkolwiek wątpliwości, iż pokrzywdzony nie miał żadnych powodów aby bezpodstawnie obciążać J. S.. Oskarżony był co prawda stałym klientem sklepu M. B., nie łączyła ich jednak osobista znajomość, a tym bardziej nie istniał pomiędzy nimi żaden konflikt.

Okoliczności wynikające z wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego potwierdzili również w pełni inni przesłuchani w sprawie świadkowie: W. B., B. G. (1) oraz I. O.. W pierwszej kolejności zaznaczyć jednak należy,

iz wymienione osoby nie były bezpośrednimi świadkami całego zajścia, a w szczególności nie widziały momentu zadawania pokrzywdzonemu ciosów. Świadek W. B. potwierdził, że po wejściu do sklepu zauważył pokrzywdzonego walczącego i szarpiącego się napastnikiem (k. 171v-172). Udzielając M. B. pomocy świadek zablokował drzwi od sklepu i zawiadomił Policję (k. 97-98), natomiast dalszy przebieg zdarzenia obserwował przez drzwi sklepowe. Również przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji- B. G. (1) oraz I. O. nie wiedzieli przebiegu zdarzenia, po wejściu do sklepu zauważyli jedynie M. B. przytrzymującego oskarżonego przy lodówkach. W ocenie Sądu zeznania wymienionych świadków uznać należało za w pełni wiarygodne. Wymienieni świadkowie są osobami całkowicie bezstronnymi, nie mającymi żadnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść którejkolwiek ze stron, przy czym wskazać należy, iż nie mieli oni istotnych informacji na temat przebiegu samego zajścia i najbardziej istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego okoliczności.

Rozpoczynając omawianie zagadnień związanych z kwalifikacją prawną czynów zarzuconych oraz czynów przypisanych ostatecznie oskarżonemu w wyroku, zaznaczyć należy, iż Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko prezentowane przez oskarżyciela publicznego.

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy wskazał, iż w dniu 20 grudnia 2012 r. w B. w sklepie spożywczym przy ul. (...) J. S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał rozboju na osobie właściciela sklepu M. B. ten sposób, że posługując się środkiem obezwładniającym w postaci gazu pieprzowego oraz używając przemocy poprzez uderzanie rękami po twarzy i całym ciele doprowadził go do stanu bezbronności po czym zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 150 zł, czym działał na szkodę pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k. W zakresie znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego wskazać należy, iż zachowanie się sprawcy przestępstwa opisanego w art. 280 § 2 k.k. jest ściśle przez ten przepis określone i polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia dokonany przy użyciu wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę (użycie przemocy, groźby jej natychmiastowego użycia, doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności) służących do zawładnięcia rzeczą, przy czym dla przyjęcia wymienionej kwalifikacji konieczne jest by sprawca posługiwał się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działał w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. Przenosząc powyższą ogólną definicję na grunt przypadku analizowanego w niniejszej sprawie wskazać należy, iż J. S. niewątpliwie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do pokrzywdzonego rzeczy- trzech banknotów o nominałach 50 zł. Wszedł bowiem w ich posiadanie ich oddalił się z nimi z miejsca zdarzenia. Nie budzi również najmniejszych wątpliwości, iż oskarżony działał z użyciem przemocy, zastosowanej na osobie pokrzywdzonego. Zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury użyciem przemocy jest już samo naruszenie nietykalności cielesnej, odpowiednio ukierunkowane i stanowiące sposób objęcia przez sprawcę władztwa nad rzeczą, charakteryzujące się wyższym od minimalnego stopniem intensywności i dolegliwości wobec pokrzywdzonego (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 października 2003 r. sygn. akt II AKa 292/03), tym bardziej więc za przemoc uznane musiało zostać zachowanie oskarżonego polegające na użyciu wobec pokrzywdzonego gazu pieprzowego oraz uderzanie go rękoma po głowie i całym ciele. W efekcie oskarżony pryskając pokrzywdzonemu w twarz gazem oraz uderzając go doprowadził M. B. do stanu bezbronności, uniemożliwiając mu zapobieżenie zaborowi pieniędzy, pokrzywdzony nie miał bowiem fizycznej możliwości powstrzymania J. S. od wyjęcia pieniędzy z kasy.

Żadnych wątpliwości nie budziło również w ocenie Sądu, iż gaz, którym posługiwał się oskarżony był środkiem obezwładniającym w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. W trakcie oględzin miejsca zdarzenia funkcjonariusze Policji zabezpieczyli należący do J. S. pojemnik gazu wraz z miotaczem. W toku dalszych czynności ustalono, iż gaz o oznaczeniu (...) jest gazem pieprzowym, obezwładniającym, w postaci żelu (k. 16).

Z powyższego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż okoliczności w jakich doszło do rozboju na osobie M. B. wskazują, że oskarżony niewątpliwie działał z zamiarem zaboru mienia należącego do pokrzywdzonego i działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co wynika również z wyjaśnień samego oskarżonego, który wskazał, iż chciał

okraść M. B.. Podkreślić przy tym należy, iż zamiar ten nie był przez oskarżonego przemyślany, zrodził się w jego głowie po spożyciu alkoholu i uświadomieniu sobie faktu braku pieniędzy.

Dodatkowo swym zachowaniem oskarżony wyczerpał dyspozycję przestępstwa opisanego w art. 157 § 2 k.k. polegającego na naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni. Działanie J. S. w tym zakresie polegało na uderzaniu pokrzywdzonego M. B. metalową pałką po rękach i głowie, co spowodowało u zaatakowanego obrażenia w postaci stłuczenia miękkich powłok owłosionych głowy i twarzy w postaci podbiegnięć krwawych, obrzęków i otarć naskórki i innych, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na czas poniżej dni 7, wyczerpując tym samym znamiona występkę opisanego w art. 157 § 2 k.k.. Skutek tego działania, czyli naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, został ustalony w oparciu o opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 26).

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w Rozdziale VI Kodeksu karnego.

Należy zauważyć, że oskarżony J. S. jest osobą młodą, zdrową, posiadającą możliwość swobody w podejmowaniu decyzji, co do swego zachowania. W ocenie Sądu w dacie czynu miał on pełną możliwość rozpoznania jego znaczenia, a co ważniejsze pokierowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji, czego nie zmienia fakt, iż w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów znajdował się on pod wpływem alkoholu.

Określając stopień społecznej szkodliwości czynu należało mieć na uwadze, iż co do zasady okoliczności stanowiące znamię przestępstwa nie mogą stanowić okoliczności wpływającej na zaostrzenie lub złagodzenie kary. Mogą one jednak wpływać na wymiar kary, gdy są to okoliczności podlegające stopniowaniu co do ich nasilenia (np. intensywność użytej przemocy, rozmiar odniesionych obrażeń). W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania intensywność przemocy użytej przez oskarżonego w zakresie czynu opisanego w punkcie I nie była szczególnie znacząca. Oskarżony użył przeciwko pokrzywdzonemu gazu pieprzowego i uderzał go rękami po głowie i całym ciele, przy czym podkreślić należy, iż uderzenia te nie były szczególnie intensywne i większość z nich wymierzona została w trakcie gdy oskarżony szarpał się z chcącym obezwładnić go pokrzywdzonym. Znacznie większą brutalnością cechowało się późniejsze zachowanie oskarżonego, dokonane przy użyciu metalowej pałki, w wyniku którego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała opisanych w opinii.

Sąd kierując się dyspozycją art. 53 § 1 k.k. uwzględnił cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Należało mieć również na uwadze, iż zgodnie z art. 54 § 1 k.k. wymierzając karę młodocianemu (a takim niewątpliwie był w przedmiotowej sprawie J. S.) Sąd powinien kierować się przede wszystkim tym by sprawcę wychować. Sąd wymierzając karę (głównie za czyn z punktu I, ale również za czyn określony w punkcie II aktu oskarżenia) uwzględnił także szereg innych, niezwykle ważnych okoliczności łagodzących. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż oskarżony od początku prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i współpracował z organami ścigania oraz wymiarem sprawiedliwości. Oskarżony wielokrotnie wyrażał skruchę i żal z powodu swojego zachowania, a w trakcie rozprawy kilkakrotnie przeproszał pokrzywdzonego i prosił go o wybaczenie.

Sąd miał jednak na uwadze przede wszystkim to, iż J. S. wyraził chęć naprawienia wyrządzonej swoimi przestępstwami szkody. W rezultacie w trakcie rozprawy sądowej oskarżony pojednał się z pokrzywdzonym- zobowiązał się do zapłaty na jego rzecz kwoty 1000 zł tytułem naprawienia szkody oraz kwoty 1500 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie 30 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, a M. B. przystał na takie warunki.

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd uznał, iż zasadnym było zastosowanie wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Przemawiają za tym zarówno względy wychowawcze, o których mowa w art. 54 § 1 k.k., jak i fakt, że nawet najniższa kara przewidziana w ustawie karnej za czyn z art. 280 § 2 k.k. byłaby niewspółmiernie surowa i zbyt dotkliwa. W szczególności Sąd zwrócił uwagę, iż pokrzywdzony i oskarżony ustalili sposób naprawienia szkody. Wymierzając karę Sąd kierował się treścią art. 60 § 6 pkt 2 k.k. i wymierzył oskarżonemu karę dwóch lat pozbawienia wolności. Za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia wymierzono natomiast karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo Sąd wziął pod uwagę, iż głównym motywem działania oskarżonego było osiągnięcie

korzyści majątkowej i działał on właśnie w takim celu. W związku z tym na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę grzywny w wysokości 170 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki za równoważną kwocie 20 zł. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd wziął pod uwagę, iż oskarżony jest osobą młodą, zdrową, jest zatrudniony u swojego dziadka na fermie drobiu, nie ma na swoim utrzymaniu żadnych osób, a w związku z tym ma odpowiednie możliwości majątkowe i zarobkowe by uiścić grzywnę w tej wysokości.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. Sąd miał na uwadze przede wszystkim bardzo bliski związek podmiotowo- przedmiotowy pomiędzy popełnionymi czynami, który w ocenie Sądu uzasadniał zastosowanie zasady absorpcji.

Sąd uznał, iż z uwagi na wszystkie okoliczności łagodzące występujące w niniejszej sprawie kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec J. S. celów kary, a w szczególności zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Sąd miał oczywiście na uwadze, iż oskarżony w przeszłości naruszał już porządek prawny. Nie można jednak pominąć, iż przestępstwa popełnione przez oskarżonego w przeszłości nie cechowały się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Sąd zawieszając wykonanie kary i kierując się dyspozycją art. 69 § 2 k.k. wziął pod uwagę przede wszystkim postawę oskarżonego, który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podejmował próby pojednania się z pokrzywdzonym, przepraszał go i zobowiązał się do naprawienia wyrządzonej szkody i krzywdy.

Zdaniem Sądu fakt, iż w realiach niniejszej sprawy okoliczności łagodzące w stopniu znacznym przeważają nad okolicznościami obciążającymi, zasadnym jest udzielenie oskarżonemu ostatniej szansy. W ocenie Sądu resocjalizacja J. S. może przebiegać w warunkach wolnościowych, przy czym maksymalny okres próby ustalony na podstawie art. 70 § 2 k.k. pozwoli w pełni zweryfikować postawioną obecnie, pozytywną prognozę kryminologiczną w stosunku do oskarżonego. W ocenie Sądu J. S. pozostając na wolności będzie mógł w pełni odczuć konsekwencje swoich czynów, będzie musiał wykonywać pracę zarobkową w celu uiszczenia nałożonej grzywny oraz wypełnienia obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia.

Dodatkowo wskazać należy, iż pozbawienie oskarżonego, będącego osobą zdrową, młodą i zdolną do pracy, ale nie posiadającą majątku, wolności spowodowałoby, iż szkoda i krzywda wyrządzone pokrzywdzonemu nie zostałyby w żaden sposób naprawione, nie sposób bowiem przyjąć, że J. S. zdołałby na ten cel zarobić pieniądze w warunkach pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu w realiach przedmiotowej sprawy głównym celem kary powinno być uzmysłowienie oskarżonemu naganności jego zachowania i przestrzeżenie od popełnienia kolejnych czynów zabronionych, jego resocjalizacja oraz wywołanie w nim poczucia, iż niezgodne z prawem zachowania, bądź nie wypełnianie jakichkolwiek obowiązków nałożonych niniejszym wyrokiem spowodować mogą zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności. Ponadto Sąd wziął pod uwagę, iż oskarżony mimo młodego wieku ma problem z uzależnieniem od alkoholu. W związku z tym, na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k., nałożono na oskarżonego obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu i innych środków odurzających.

Sąd oddał również oskarżonego pod dozór kuratora, którego działania i czynności pozwolą zweryfikować czy J. S. zachowuje się w sposób właściwy, przestrzega zaleceń i wypełnia obowiązki nałożone przez Sąd.

Zgodnie z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny. W związku z tym Sąd zaliczył oskarżonemu J. S., zgodnie z powyższą zasadą, na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie, trwającego od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia 12 marca 2013 r.

Działając na mocy art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. B. kwoty 1000 zł oraz obowiązek częściowego zadośćuczynienia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 1500 zł. Odnośnie obowiązku naprawienia szkody Sąd uznał, iż kwota 1000 zł

wyczerpuje roszczenia pokrzywdzonego, podczas postępowania wskazywał on bowiem, iż poniesione szkody wyniosły maksymalnie 1000 zł. W zakresie zadośćuczynienia Sąd uznał, iż kwota 1500 zł nie wyczerpuje całości roszczeń pokrzywdzonego, których w pozostałym zakresie może on dochodzić na drodze postępowania cywilnego. Sąd nakładając na oskarżonego wymienione obowiązki kierował się przede wszystkim treścią porozumienia zawartego pomiędzy stronami w trakcie rozprawy. W związku z tym, iż powyższe kwoty ustalone zostały przez samego oskarżonego i zaakceptowane przez pokrzywdzonego Sąd postanowił uwzględnić treść tej ugody i nałożyć środki karne w takim właśnie wymiarze. Sąd miał oczywiście na uwadze, iż co do zasady w przypadku obowiązków nakładanych na podstawie art. 46 k.k. nie ustala się terminu uiszczenia zasądzonego świadczenia. W przedmiotowej jednak sprawie termin taki został ustalony przez strony, w związku z czym jego wyrażenie w wyroku będzie nie tylko przejawem zgodnej woli stron w tym zakresie, ale w sposób dodatkowy pozwoli zabezpieczyć roszczenia pokrzywdzonego oraz zweryfikować postawę oskarżonego- już po upływie trzydziestu dni od uprawomocnienia się wyroku Sąd będzie posiadał informacje czy wywiązuje się on z nałożonych obowiązków.

Sąd, w oparciu o art. 627 k.p.k., obciążył oskarżonego opłatą oraz pozostałymi kosztami procesu uznając, iż oskarżony jako osoba zdolna do pracy i pozostająca na wolności będzie w stanie uiścić zasądzone kwoty. Wysokość opłaty Sąd ustalił w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych- w zakresie opłaty od kary pozbawienia wolności oraz art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych- w zakresie opłaty od kary grzywny.